

Chińskie zupki zagrażają koreańskiemu parkowi narodowemu

4 lipca 2024

Najwyższej górze Korei Południowej zagrażają... chińskie zupki. Wulkan tarczowy Halla-san (Halla) znajduje się na wyspie Jeju. Leży na terenie Parku Narodowego Halla-san, który w 2007 roku został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na wierzchołku wulkanu znajduje się 400-metrowy krater, a w nim jezioro. Malownicza góra o wysokości 1947 m n.p.m. i jej okolice przyciągają rzesze turystów.



Wśród turystów modne stało się zabieranie ze sobą w góry sprzedawanych w kubkach chińskich zupek instant, zwanych w Korei ramyun. Moda zatacza coraz szersze kręgi – nie tylko zresztą w Korei Południowej – i powoduje coraz większe problemy. Władze Parku Narodowego Halla-san rozpoczęły właśnie kampanię, mającą uświadomić turystów, by nie wyrzucali resztek makaronu i nie wylewali pozostałości rosołu na ziemię. I nie chodzi tylko o estetykę.

Rosół z zupek zawiera dużo soli, która w końcu trafia do strumieni w Parku i zagraża owadom, które nie są w stanie żyć w tak zanieczyszczonej wodzie. Specjaliści oceniają, że każdego dnia turyści wylewają na zboczach góry około 120 litrów rosołu. Istnieją obawy co do wpływu słonego płynu na zagrożone gatunki roślin. A zapach rosołu i rozrzucony makaron przyciągają kruki czy łasice. Dlatego też władze zachęcają turystów, by jednorazowo używali jedynie połowy makaronu, wówczas jest większa szansa, że zjedzą wszystko. Na górze zainstalowano też pięć specjalnych wielkich kontenerów, do których bezpiecznie można wylać resztki zupy.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl